



Rok XXII.

Kurytyba, dnia 16 Sierpnia 1914

Nr. 35.

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaes),
listów poleconych (registrados) i pieniężnych:

„GAZETA POLSKA”

rua Aquidaban 87

Curitiba — Paraná.

Caixa postal B.

Agent na Kurytybę i okolicę: **Jan Faucez**,
rua America.

Przedpłata wynosi:

Rocznie	8 milrs.
Półrocznie	4 „
Dla Argentyny	7 pesów pap.
„ Ameryki Półn. i Kanady	3 dolary
„ Królestwa Polsk. i Rosyi	7 rubli
„ Austrii	16 koron
„ Państwa niemieckiego	14 marek.

Prenumeratę przyjmują P. P.:

Jan Faucez	Kurytyba, rua America
Zygm. Majewski	„ Batel
Józef Domański	„ plac Tiradentes
Fr. Krasinski	Portão
Stef. Witosławski	Abranches
Jan Puchalski	São Matheus
Jan Szklenski	Prudentópolis
Mikołaj Zubacz	Marechal-Mallet
Stanisław Fryderych	Iraty
W. Ks. Teodor Drapiewski	Cruz Machado
W. Ks. Józef Kozak	Ponta Grossa
W. Ks. Dworaczek	Col. Muricy
Karol Weil	Lapa — Marienthal
Bonifacy Witkowski	Araucaria
Błażej Preisner	Ivaby.
Karol Gruner	Indayal (S. Catharina)
S. Minikowski	Rio Natal (Vermelho) S. Bento

W Argentynie: W. Ks. Władysław Zakrzewski
Calle Paraguay 3901 — Buenos Aires

W Ameryce Północnej: W. Ks. Hagspiel
Techny (Mis. Maryja). — Illinois.

„Obowiązkiem jest katolików wszystkie ga-
zety katolickie usilnie popierać”. (Słowa z
listu Ojca św. Leona XIII).

Mr. Krzysztof Mieroszewski

von Hartwig.

(Ciąg dalszy.)

Jak się to stało, że syn skromnego lekarza niemieckiego, przeobraził się na zacieklego panslawistę i tej idei stał się przywódcą — nie wiadomo. Odbiwszy świetnie prawnicze studia, wstąpił do służby rządowej, gdzie zaraz zwrócił na siebie uwagę swych przełożonych, bystrością, rzutkością i znajomością stosunków. Bez protekcji i majątku, chociaż młody jeszcze, wkrótce zajął wybitne stanowisko w ministerium spraw zagranicznych, w departamencie azjatyckim. J. go przełożony ówczesny, minister hr. Lam-sdorf, chociaż w postępowaniu swem nadzwyczaj ostrożny i przeczorny, oddał się w zupełności młodemu Hartwigowi — ten zaś, łatwiej od innych współpracowników biurowych mógł się orientować, gdyż wiele podróżował i osobiście znał stosunki i panujących w krajach, w których najważniejsze kwestje powstawały, jak na Bałkanie, a więc w Belgradzie, Bukareszcie, Cefynii, Konstantynopolu, wreszcie w Teheranie, w Persyi.

Widocznie wówczas powstać musiała w nim myśl, połączenia wszystkich Słowian w jedno państwo — ale wyłącznie pod berłem rosyjskim, białego cara! Zająwszy takie stanowisko, musiał stać się bezwzględny wrogiem wszystkich, coby do dojścia do tego celu na drodze stawiało. Owa zawziętość, połączona nieokreślonym dostatecznie temperamentem, stawała się przyczyną wielu nieporozumień pomiędzy nim a jego przełożonymi, którzy przecież jedyni byli odpowiedzialni za tok sprawy. Takie silniejsze nieporozumienie wybuchło, gdy rząd pragnął dojść do wspólnej działalności z Anglią w Persyi, a Hartwig przedstawiał, że interes obu państw pogodzić się tam nie dadzą, są wręcz sprzeczne. Postanowiono

go z Teheranu odwołać z zajmowanego stanowiska, a gdy równocześnie opróżniło się poselstwo w Belgradzie, wysłano tam Hartwiga.

Serbia była właściwym polem działania, na którym Hartwig mógł plany swoje rozwinąć i z całym zasobem sił swoich poświęcić. Nikt tak nie pojął i przyswoił sobie sztuki zjedwania rządu przy którym posłował, tak owikłał intrygami i zmusił niejako, do szukania u niego rady i pomocy jak on. Wszakże, ostatnimi czasy, coraz więcej widocznym było zniechęcenie. Walczył i triumfował bowiem na małych scenach — pragnął zaś roztoczyć swą czynność i wiedzę jako ambasador w pierwszorzędnej stolicy wielkiego mocarstwa. Pragnął dostać się do Konstantynopola. Widocznie jednak obawiano się porywczosci i rzucania wszystkich na »ostatnią kartę« — bo do tej nominacji nie przychodziło, mimo rzeczywistych zasług, jakie oddał swemu rządowi.

p. Hartwig był wrogiem Austrii, on główną przyczyną stosunku naprężonego, panującego pomiędzy monarchią austriacką a Królestwem Serbskiem.

Gdy śmierć go zaskoczyła, tłumaczył się przed posłem austriackim, że nie prawdą jakoby w dzień morderczego zamachu w Sarajewie, on, Hartwig, wydał wesołą ucztę w gmachu poselstwa rosyjskiego, że nie prawdą, by je posiłkował. A jednak pan Hartwig początkowo nie był wrogiem Austrii.

Wszak pragnął on odciągnąć Austryę od trójprzymierza i wciągnąć do trójporozumienia, opasać bagnietami Niemcy i zgnieść wszystkim ciężar ich przewagę. Austrija nie dała się nakłonić, by opuścić sojusznika.

Nie będziemy się tu zastanawiali nad tem, czy tak czy owak lepiej by było, lub lepiej jest. Zawsze źle, gdy na drugich liczyć potrzeba. Dla Austrii jeszcze gorzej, bo na kim oprzeć się zechce, z każdym potracą sprawy, które dla stron

obu są żywotnymi a sobie sprzecznymi w rozwiązaniu. Wszak ma Austrija u siebie niezadowolonych Niemców; ma Polaków, którym dawszy względną wolność, ich nienawidzi; ma Włochów, którzy czyhają chwili oderwania się od niej; wreszcie Serbów, Kroatów, Słoweńców, Rumunów, którzy również własne mają widoki i przyszłość swoją narodową, nie pod austriackim dachem, budują. A druga część monarchii, a Węgry? Ciemiężyciele wszystkiego co nie żydowsko-madziarskie, gardzą słabą Austryą sądząc mylnie, że bez niej, jako państwo samodzielne, utrzymać się będą mogli.

Gdzie tu więc znaleźć szczerego sojusznika? Lecz powróćmy do p. Hartwiga.

Myślą przewodnią zmarłego posła, było stworzenie wielkoserbkiego królestwa, za pomocą i pod protektorem Rosyi. Połączenie w niem wszystkich południowych Słowian. Nowe to państwo sięgałoby od Dardaneli aż do morza Adryatyckiego, od Dunaju na północy, aż do granicy starej Grecyi na południu! I podobnie jak Rosja nad Polską, panowałaby dzika Serbia nad cywilizowaną Sławonią i Krocycą. Podobnie jak na północy, i tutaj, nie dźwicz przejęłaby kulturę, oświatę i pojęcia humanitarne, lecz one wszystkie poniżyłby się musiał do poziomu, pojęć i obyczajów tej panującej dziczki.

Czy morderstwo sarajewskie, czy znalezienie sześciu bomb (przecież aż na drzewach były poumieszczane, których miał arcyksiążę przejeżdżać!) przygotowanych na biedną ofiarę, w razie niedopisania wystrzałów browninga — czy one otworzą oczy rządowi austriackiemu, że należy przeciw przedsięwzięciu coś przeciw niesforsnemu sąsiadowi, który uprawia królobójstwo jakby pole pod zasiew zdrowego ziarna — wątpić można.

Mówimy tu wyłącznie ze stanowiska austriackiej monarchii. Idea wielkoserbka, kosztuje Austryę — a więc ludy Austryę zamieszkujące — kilka miliardów

GROBY SYBIRSKIE

czyli

Tajemnica zamku carskiego.

22)

Potem przystąpił Pahlen do mego syna i szepnął dziwnym ze wzburzenia głosem:

— Precz nędzniku, bo zabiję cię jak wściekłego psa. Nikt inny tylko ty popełniłeś zdradę, teraz wiem — kto jest tym szpiegiem, którego petersburska policja wysłała do Kurlandyi.

Iwan zaś skoczył do niego z zacisniętymi pięściami, chciał otworzyć usta do odpowiedzi, lecz w tej chwili świnał w powietrzu bicie, który Pahlen miał w ręku i spadł na twarz mego syna.

Czerwona pręga wystąpiła na miejscu, gdzie padło uderzenie.

— Masz podty — zawołał baron — noś to piętno Kaina, chciałem, żeby ci pozostało na całe życie, boś zdradził matkę, łajdaku!

Co na to odpowiedział Iwan, nie wiem, gdyż oświadczyła mną straszna niemoc, omdlałam. Zbudziłam się dopiero w drodze do Petersburga. Bez wytoczenia mi procesu przeczytano mi wyrok, skazujący mnie na dożywotnie wygnanie na Sybir.

Fryderyk Pahlen? — zapytał Bojanowski, gdy nieszcześliwa kobieta zmilkła i opuściła głowę na pierś.

Nie wymieniałam jego nazwiska, nie mogłam więc nie udowodnić, w zaprzanych bowiem papierach nie było o nim żadnej wzmianki, lecz trzynastu poważnych obywateli pochodzących z kurlandzkiej szlachty, tego samego ranka zimowego, w którym wyruszyłam w drogę na Sybir — powieszono na szubienicach, postawionych w podwórzu petropawłowskiej twierdzy.

Natalia wybuchła płaczem, podczas opowiadania matki z trudnością tylko powstrzymywała łzy, teraz zaś nie mogła już dłużej zapanować nad swą boleścią.

— A co się stało z Iwanem? zapytał po chwili Bojanowski.

— Jakżeś możemy o tem wiedzieć — odparła stara — mieszkając w tej pustyni, odcieci od wszelkiej łączności z ludźmi. Lecz wy mój przyjacielu, gdy pozwoli ci wrócić na świat, to jest przeżyć wszelkie niebezpieczeństwa ucieczki, może się dowiedzieć, jak wynagradza rząd rosyjski zdradę rodzonoj matki. Zapytajcie się w Petersburgu o Iwana Kardowa, a usłyszycie może o człowieku, który dostąpił ich przez zbrodnię, sztydzącą z wszelkich praw natury.

Zaledwie wymówiła ostatnie słowa Natalia zerwała się nagle ze swego siedzenia, pobiegła do okna i otworzyła je.

— Dźwięczny odgłos dzwonków brzmiał wśród ciszy nocnej i przedostał się do pokoju wygnanek.

— Ktoś jedzie — zawołała dziewczyna — drząc na całym ciele — na miłość Boską schowaj się pan, gdyż mogą to być Kozacy.

Usłyszawszy to matka zerwała się z siedzenia i szybko otworzyła drewnianą szafę, napełnioną kobiecimi sukniemi.

Bojanowski schronił się do tej kryjówki i zakrył się sukniemi.

Zaledwie matka Natalii zamknęła drzwi szafy, wpadła do izby jakaś kobieta, okryta bogatym futrem.

— Nieznajoma, kobieta piękna i wysmukła, rozejrzała się po ubogiej izbie.

— Czy jesteście wygnanki? — zapytała twarzą rozkazującym głosem, mierzając talie od stóp do głów warokiem, a gdy obie niewiasty skinęciem głowy potwierdziły zapytanie, rzekła dalej.

— Jak widzę, macie gorącą wodę w izbie, możecie więc szybko przygotować her-

batę. Przed drzwiami czeka w sieniach kapitan Nikolin, komendant kopalni rąci w Tobolsku.

Obie kobiety zdrząły, znały bowiem ze słyszenia imię Nikolina, słynnego z ogromnej srogości na całym Sybirze.

— Prędko nakrywajcie stół — rozkazywała dalej nieznajoma, która nikim innym nie była jak Maruszką kochanką Nikolina — i przyniescie co macie w domu do pokrzepienia się.

Po tych słowach wyszła i zaraz słychać było za drzwiami jej ostry głos, którym wydawała rozkazy towarzyszącym Nikolinowi sługom.

Zadane słowo wymówione przez Maruszkę nie uszło uwagi ukrytego w szafie Bojanowskiego — myśli, że śmiejąc się jego wrogowi znajduje się tuż obok niego, wprawiła go w stan nieopisanego wzburzenia, musiał więc kapłana panować nad sobą i powściągać swą zapalczywość, by nie opuścić swej kryjówki i nie rzucić się na przeciwnika.

Dwaj studzy wzięwszy Nikolina pod ramiona wysadzili go z sań i wnieśli prawie do izby. Rana zadana przez Maryę, zabiła się wprawdzie i była bliska wyleczenia, lecz osiemnaście przeszło lewe płuco i z tego powodu przyszło zapalenie. Oblężenie kapłana było żółte jak wosk, oczy były głęboko zapadłe, a uciążliwy kaszel wstrząsał nim prawie bez ustanku. Świadomość, że nosi w sobie nieuleczalną chorobę, wprawiła go w taki stan rozdrażnienia, że graniczył czasami z szaleństwem; był podobny do drapieżnego zwierza, który każdej chwili jest przygotowany do skoku, by rzucić się na swą ofiarę.

Nikolin usiadł na jednym z krzesel, stojących w okół stołu i oparł się na głowni szabli, wodził wzrokiem po całej izbie. Maruska zaś zajmowała się tymczasem nalewaniem do filiżanek herbaty, którą Natalia szybko przygotowała, potem zaś smarowała chleb masłem.

Pani Kardow i córka bojaźliwie usiadły w kącie izby i stąd uważały na każde poruszenie i wyraz twarzy komendanta, drząc z bojaźni przed jego gniewem.

— Wcale przyjemnie urządziłście to pomieszkanie — zwrócił się po chwili Nikolin do obu kobiet — policja zdaje się, nie wypełnia sumiennie swych obowiązków, w przeciwnym bowiem razie nie zcierpiałaby, by sybirscy przestępcy urządzali swe mieszkania jak pałace.

Co za szyderstwo i brak wszelkich ludzkich uczuć leżały w tych słowach Nikolina; odnosiły się one do kilku obrazków, które Natalia swą niewywieczoną ręką wymalowała i przyozdobiła niemi zresztą nagie zupełnie ściany izby.

— Hej, Michał, Osip, gdzie jesteście do dyabła — zawołał Nikolin ochrypłym głosem a gdy przybiegł w końcu jeden ze sług, dodał szyderczo: — Pozrywaj te obrazy ze ścian; przestępcy potrzebne są obrazy? a szubienicy nie mogą sobie wymalować na ścianie, by zawsze mieli przed oczyma, co ich czeka, gdy gopelnia jakiego przekroczenie!

Sługa chciał wykonać rozkaz swego rozwydrzonego pana, lecz pani Kardow z rezygnacją stanęła przed Nikolinem i rzekła:

— Panie kapitanie, miej wzgląd na nas nieśczęśliwe dlaczego chcesz zniszczyć jedyną naszą przyjemność? Do każdego z tych obrazów są przywiązane pewne wspomnienia, a gdy, moja córka je malowała, zapomniała choć na chwilę o otaczającej nas nędzy.

Nikolin zwrócił z wolna głowę ku Natalii a oczy jego spoczęły na uroczaj dziewczyny z wyrazem pożądliwości.

Maruska wyszła na chwilę przedtem z pokoju, aby wziąć z sanek puszkę konserwy na wieczór.

— To jest twoja córka? — zapytał Nikolin — chodź tu dziewczę. Wahając się przystąpiła Natalia bliżej, trzęsła się jak bo-

koron. Powołanie pod broń po przyłączeniu (anek-yi) Bośni i Hercegowiny do monarchii — powołanie pod broń z powodu kwestyi wolnego dostępu Serbii do morza Adriatyckiego, czego Austria dopuścić nie może — powołanie pod broń, w obronie miasta Skutari w Albanii przeciw Czarnogórze — wreszcie z powodu zajęcia miejsc strategicznych w Albanii przez Serbię — na to poszły miliardy. Kto je powróci? Kto opłaci zwiększone podatki, kto przywróci swobodny handel, usunie zastój panujący we wszystkich gałęziach przemysłu? Kto powróci kredyt, ufność, chęć przetargu i przedsiębiorczości, doda z nadzieją powodzenia, nowych sił? Czy cierpliwość i pakowanie, mają jeszcze parę miliardów ludzi kosztować? A gdzie mocarstwowa powaga, a gdzie obawa przed wypowiedzianiem: dotąd a nie dalej?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Bitwy dawne a teraźniejsze.

Włoski pisarz wojskowy, major Carini zamieścił w jednym z wydawnictw techniczno-strategicznych w Turynie zestawienie różnic nowoczesnej taktyki wojennej od sposobu wojowania przed laty 150.

Długość linii bojowej i udoskonalona broń armii współczesnych są — zdaniem autora — dwiema głównymi cechami bitew nowoczesnych przeprowadzanych sposobem zasadniczo odmiennym od metody wojowania w poprzednich stuleciach.

W przeciwieństwie do wojen dawniejszych biorą udział w walce nowoczesnej olbrzymie masy wojsk, których cyfra liczy z reguły kilkaset tysięcy.

Z tego powodu teren bitwy zajmuje obecnie znacznie większe obszary niż w czasach dawniejszych. Linia bojowa za czasów króla Fryderyka II (zaborcy Polski) doszła tylko raz w ciągu licznych jego wojen do długości 10 kilometrów mianowicie w bitwie pod Hohenfriedbergiem gdzie stawało do ataku 60.000 wojska. Ówczesni strategicy uznali bitwę tę za jedną z największych w 18 stuleciu a front bojowy za najdłuższy.

Jakże odmiennie przedstawiają się linie bojowe armii nowoczesnych.

Bitwy z wojny rosyjsko-japońskiej, owe prawdziwe «walki narodów» rozgrywały się na niesłychanie rozległych obszarach. Pod Laojanem front wojsk rosyjskich, złożony z 130.000 ludzi, zajmował aż 50 kilometrów długości. W bitwie zaś pod Mukdenem, gdzie uczestniczyło 300.000 wojska japońskiego, linia bojowa rozciągała się na przestrzeni 85 kilometrów.

Również walne bitwy w ostatniej bułgarsko-tureckiej wojnie — pod Kirkkilisse i Lille Burgas najkrwawsze i największe po Sedanie i Plewnie, z ostatnich euro-

pejskich bitew, rozgrywały się na olbrzymich przestrzeniach 50 — 70 kilometrów.

Oprócz wielkich obszarów na których toczą się walki współczesne, wchodzi też w rachubę udoskonalona broń nowoczesna.

Kule z broni teraźniejszej niosą niewątpliwie dalej niż dawniejsze. Przed stu laty kula z rusznicy szła najdalej na 250 metrów, iglicówka pruska niosła na odległość 800 metrów. Dziś zaś strzela się ze skutkiem na odległość 1600 metrów. Armaty zaś nowszych systemów sięgają zniszczenia w promieniu 4.000 m.

Czas stoczenia bitew był dawniej znacznie krótszy od dzisiejszego, gdyż i rozmiary bitew dawnych były bez porównania od współczesnych szczuplejsze.

Pod Austerlitz skończono walkę w przeciągu zaledwie dwóch godzin.

Natomiast obecnie, z powodu olbrzymiej rozległości frontu bojowego i znacznej ilości wojsk, udaje się w pierwszym dniu zaledwie rozstawić armię na pozycjach a właściwa walka rozpoczyna się dopiero dnia drugiego i trwa dni kilka, jak to miało miejsce w rosyjsko-japońskiej i bułgarsko-tureckiej wojnie.

Z powyższych względów wódz naczelny nie może teraz osobiście walczyć w szeregu, jak to czynili Fryderyk II i Napoleon Bonaparte. Teraźniejszy strateg śledzić musi przebieg walki i kierować całą akcją bojową z pewnej odległości.

W dzisiejszej francusko-niemieckiej kampanii wojennej spodziewanem jest w najbliższym czasie walne starcie na olbrzymiej linii bojowej rozciągającej się od Metz po Brukselę.

Skoro starcie to przyjdzie rzeczywiście do skutku — będziemy świadkami największego w dziejach nowożytnych i na najrozleglejszym obszarze stoczonego boju — drugiej «walki narodów».

Siły zbrojne państw wojujących.

Pod chwilę obecnej pożogi wojennej w Europie nasuwa się mimowoli pytanie jakimi siłami lądowymi i morskimi rozporządzają wojujące mocarstwa.

Podajemy przeto w krótkości zestawienie ich sił zbrojnych. Na stopie wojennej liczy:

Anglia	— 950.000	wojska
Francja	— 4½ milion.	»
Belgia	— 165.000	»
Rosja	— 4½ milion.	»
Austria	— 2 miliony	»
Niemce	— 5 milionów	»

Flota wojenna państw wojujących przedstawia się następująco:

Anglia	— 553 okrętów wojen.
Francja	— 434 »
Belgia	— 20 »
Rosja	— 411 »
Austria	— 166 »
Niemce	— 229 »

jaźliwa sarenka, gdy spotka nagle w lesie hyenę, albo wilka.

— Usiądź, dziewczynko na mem kolanie i złóż twą główkę na mej piersi — śmiał się Nikolina. Gwałtowny kaszel wstrząsał nim podczas tego i wyrwał kawałki płuc, a z niemi część życia. — No chodź, mała — dodał szyszczącym głosem — przejdź.

— Odejdź Natalia — zawołała pani Kardow — chociażby nawet nie wiedzieć jakie nieszczęście miało nas spotkać, nie zezwól, aby moje dziecko miało być splamione dotknięciem jakiegoś kapitana Nikolina!

Z ust Nikolina wydarł się okrzyk wściekłości, który nic już nie miał w sobie ludzkiego, zerwał się podobny do tura i z całej siły uderzył starą kobietę w pierś ręką siew szablą. Wściekłość musiała szaleńcowi powrócić dawną siłą, gdyż straszne, byty następstwa tego uderzenia.

Pani Kardow runęła na ziemię, krew strumieniem buchnęła przez blade usta, a ona w kohnwulsjach śmiertelnych wstała na ziemi. Z okrzykiem zgrozy i przerażenia rzuciła się Natalia na ciało umierającej matki.

Nikolina zaś, spostrzegłszy, że popełnił morderstwo, posunął się ku drzwiom i zawołał na Maruszkę i sług, albowiem jego samego przeżać spełniony czyn i nie mógł pozostać przy trupie swej ofiary.

Szczęście za tak spieszenie wyszedł i za chwilę sanki jego ruszyły z miejsca, gdyż Bojanowski, zapominając o własnem niebezpieczeństwie, opuścił swą kryjówkę aby rzucić się na mordercę z pięściami i powalić go na ziemię.

— Ja go zabiję — zawołał przyszedł wreszcie koniec jego zbrodni — proszę mię puścić Natalia ja go muszę schwytać, ja muszę go...

— Zostań pan — błagała zalana łzami Natalia i ścisnęła silnie swemi rączkami jego ramię — przecież oprócz pana nie mam ni-

kogo więcej, patrz pan, jakim wzrokiem spogląda na mnie matka, czy jej stają się jak by szklane, konwulsy wstrząsają jej ciałem — o matko, moja najdroższa, nie opuszczaj mię!

Bojanowski podniósł silnemi rękoma umierającą ułożył ją na łóżku, lecz nieszczęśliwa kobieta westchnęła jeszcze raz ciężko i wyzionęła ducha.

— Umarła — krzyknęło młode dziewczę serce rozdzielającym głosem — nie mam już matki, sama jedna zostałam na Sybirze.

Bojanowski, głęboko wzruszony, stał przy łóżu śmierci swej dobrodziejki, która mu życie uratowała. Długo czas było słyszeć tylko szlochanie Natalii, wspartej na łóżu i łzami zlewającej trupa twarz matki.

— Obudź się, mamo — obudź się — wołała boleścią złamanym głosem, i usiłując podnieść martwe zwłoki — czyż nie słyszysz, woła cię twoja Natalia, twoja najukochańsza córka — matko matko, wróć do mnie!

Nagle zerwało się biedne dziewczę z okropnym krzykiem.

— Zimna, zimna jak lód, już skończyła moja mamo — umarła!

— Wieczny odpoczynek racz jej dać panie — rzekł poważnie Bojanowski, głębokim metalicznym głosem. Potem nachylił się nad umarłą i zamknął jej powieki.

Natalia stała jakby skamieniała.

— Zamordowano mi ją — wołała potem znowu — przekleństwo na twą głowę morderco, który zabiłeś mi jedyną kochającą serce jakie posiadałam. Jakkolwiek byłymy samotne w tej pustyni, lecz teraz dopiero jestem samą teraz dopiero jestem opuszczoną!

— Nie jesteś pani samą, Natalio — rzekł Bojanowski podając nieszczęśliwej dziewczynę rękę, chociaż być może, jest dla pani obcym to pani nie jesteś nią dla mnie tych kilka godzin przepędzonych razem,

Z powyższej statystyki wynika że trójporzuczenie rozporządza na lądzie jakoteż na morzu znacznie większą siłą aniżeli trójpzymierze.

W pierwszej linii siłą morską górują państwa trójporzuczenia nad Austrią i Niemcami. Liczą one bowiem 1418 potężnych okrętów wojennych najnowszo systemu, podczas gdy austriacko-niemieckie siły morskie składają się zaledwie z 395 statków wojennych.

Również siła lądowa Anglii, Rosji, Francji i Belgii razem wzięta (9 milionów 915 tysięcy żołnierza) jest znacznie większą od wojsk Niemiec i Austrii, liczących tylko 7 milionów.

Liczebnie jakoteż moralnie przewyższa trójporzuczenie swych przeciwników.

Francuzi walczą przejęci żądzą odwetu, nieubłaganą chęcią odebrania wydarłej w r. 1871 Alzacji i Lotaryngii zaś Belgowie palają pragnieniem obrony ojczyzny swej przed najeźdźcą.

Duch więc armii trójporzuczenia jest stanowczo lepszy od przymusowo walczącego żołnierza niemieckiego.

Przeto wszelkie szanse wygranej zdają się być po stronie francusko-angielsko-belgijskiej.

Z WOJNY EUROPEJSKIEJ.

Nowe zwycięstwo armii francuskiej.

Paryż. Wojska niemieckie zaatakowały dnia 10. b. m. miasto Longwy — ważny francuski punkt strategiczny u zbiegu granic Belgii, i Luksemburga.

Po morderczej kilkugodzinnej bitwie zostali Niemcy pobici i zmuszeni do cofnięcia się ku Lotaryngii. Po obu stronach były znaczne straty.

Z WIDOWNI WOJENNEJ W BELGII.

Bruksela. Małe forteczki otaczające pierścieniem miasto Liege są oblegane przez wojska niemieckie liczące 125.000 ludzi.

Bruksela. Połączona armia belgijsko-francuska w liczbie 250.000 żołnierza odniosła kilka drobnych zwycięstw nad armią niemiecką w południowo-wschodniej Belgii. Pobliża Niemców pod Tirlemont i Pont-à-Mousou i marszeruje na odsiecz miastu Liege.

Antwerpia. Pod miastem Tongres odniosła kawaleria francuska świetne zwycięstwo niszcząc doszczętnie kawalerię niemiecką.

zblżyło nas bardziej, jak niejednych ludzi lata całe.

Natalia nic nie odpowiedziała. skryła twarz w dłoniach i zalewała się łzami.

— Pani płaczesz, Natalio — rzekł Bojanowski — ja nie chcę przynajmniej przerywać twej szlachetnej boleści, lecz ta, nad którą te łzy wylewasz, gdyby teraz mogła z góry przemówić, z pewnością takby do ciebie zawołała: — Przestań łzy ronić, moje dziecko, raczej wypada ci się cieszyć, że już uciekłam przed ziemską boleścią. Dobroczynna śmierć wyzwoliła mię z kajdan ziemskich i nic mi już nie mogą zrobić złi ludzie.

Urocze dziewczę podniosło główkę i jaśniejszym już wzrokiem spoglądało do góry, jakby rzeczywiście przysłuchiwało się słowom, które ukochana matka z góry jej przesyła.

— Najwyższy sędzia, przed którym teraz stoję — mówił dalej Bojanowski — ogłosił całe przestworze niebieskie, że cierpiałam niesprawiedliwie, że dusza ma została czystą chociaż nosiła niewolnicze pięta.

— Spój spokojnie, matko — zawołała Natalia, nachyliła się nad drogiemi zwłokami i i złożyła na zimnem czole pocałunek.

— Nie będę już optakiwała twej śmierci, masz bowiem teraz spokój, ocieram łzy, nie będę nawet płakać składając cię do ziemi.

— Panu zaś — zwróciła się do Bojanowskiego — z całego serca dziękuję za pociechę i ukojenie, które wlałeś w mą duszę, zawieram ci, panie, chociaż tak niedawno pierwszy raz cię ujrzałam. Jeżeli nie będę ci przeszkodą w ucieczce, to weź mię, panie z sobą, wiem, że nie będziesz chciał wykorzystać na złe bezsilności słabej dziewczyny, spróbuję razem z panem dostać się do Petersburga.

— Nie zawiedziesz się pani na mnie. Natalio, będziesz dla mnie świętą, tak świętą

Atak niemiecki na twierdzę Namur.

R z y m. «Corriere della Sera» donosi, że Niemcy poczęli oblegać i atakować Namur, drugą potężną fortecę na wschodzie Belgii.

Zwycięstwo belgijskie pod Granville

Bruksela. W pobliżu Liege pod miastem Granville odnieśli Belgowie nad wojskiem niemieckim znaczniejsze zwycięstwo. W walce tej padł marszałek von Bieberstein, syn byłego niemieckiego ministra spraw zagranicznych.

Austriacy w Królestwie Polskiem.

Wiedeń. Z źródeł zupełnie wiarygodnych potwierdza się wiadomość, że wojska austriackie po wypowiedzeniu wojny Rosji przekroczyły granicę rosyjską pod Krakowem i podążyły w kierunku nadwiślańskiej linii fortecznej Modlin-Warszawa-Iwanogród.

Natomiast wiadomość o zajęciu Warszawy przez wojska austriackie, nie została na razie sprawdzoną.

Pogotowie wojenne państw bałkańskich.

Konstantynopol. Z Bukaresztu donoszą, że Rumunia przystąpiła w ostatniej chwili do trójpzymierza i postanowiła, jako aliantka Austrii, wkroczyć do Serbii, by zaanektować północno-wschodni obwód serbski Timok, zamieszkały przez ludność rumuńską. Wraz z Rumunią wpaść ma do Serbii armia bułgarska i pomścić klęskę Bułgarii z ostatniej bułgarsko-serbskiej wojny.

Również Turcja zmobilizowała całą swą armię, której część ma wysłać na pomoc Austrii przeciw Serbii. Główna zaś armia turecka pozostanie w Małej Azji, w pogotowiu do wojny z Grecją.

Nieprawdopodobne zwycięstwa Serbów.

Paryż. Telegramy francuskie donoszą o wtargnięciu wojsk serbskich na terytorium austriackie i o zajęciu kilku nadgranicznych miejscowości w Bośni. A więc Priboj, Verdrij i Dobrij mają być obsadzone przez Serbów.

Wobec nagromadzenia w Bośni i Hercegowinie znacznej ilości wojsk austriackich, «zwycięstwa» serbskie brzmią nieprawdopodobnie.

Japonia wypowiedziała wojnę Niemcom.

Tokio. Rząd japoński postanowił z okazji wojny europejskiej odebrać Niemcom ich kolonie na wschodzie Azji. W tym celu wypowiedział Niemcom wojnę

jak część mojej własnej żony. Lecz na jedną rzecz muszę muszę zwrócić uwagę pani, zanim przyłączysz się do mnie i zwiążesz swój los z moim. Jestem zbiegiem i tysiące niebezpieczeństw czyha na mnie wśród drogi. Jeżeli byś chciała iść przy moim boku, Natalio nie możesz dać się śmierci.

— Nie boję się jej, gdy umrę złączę się z moją matką.

Bojanowski chwycił jej delikatne, białe rączki i uścił serdecznie.

— Witaj na mej ciemnej drodze — rzekł — Ale czy ma pani jakich krewnych w Petersburgu, którzyby nad panią mieli pieczę, Natalio?

— Gdy zakopię mą kochaną matkę w zimnej ziemi, to nie mam już nikogo bliskiego na świecie, bo do brata nie udam się o pomoc, on bowiem jest sprawcą naszego niebezpieczeństwa, on ponosi winę naszej nędzy.

Teraz gdy mię matka już nie może usłyszeć mówię panu, że i ja także uważam go za zdrajcę.

Wolę raczej umrzeć z głodu, jak żądać od niego dobrodziejstwa.

— Usposobienie to przynosi ci tylko część, innej odpowiedzi nie spodziewałem się od pani — rzekł Bojanowski.

— Nie boję się o to, abym musiała znosić nędzę w Petersburgu, posiadam bowiem zdolność malowania nie tylko na papierze, lecz także na porcelanie i drzewie a przecież w Petersburgu znajdę chyba amatorów i na bywców na podobne rzeczy. A pracować będę chętnie, pracować od świtu do późnej nocy, byleby tylko zapewnić sobie w ten sposób byt i niezależność.

Ciąg dalszy nastąpi.

amur. pięć pancerników japońskich zaatakowało port niemiecki Kiauczau położony na morzu chińskim, który po krótkiej walce dostał się w ręce japońskie.

Z BRAZYLII

Rio. Dnia 15-go b. m. rozpocznie rząd federalny wydawanie banknotów w ilości 30 milionów milreisów. Będą one w obiegu tak długo aż rząd federalny — po ukończeniu wojny europejskiej — uzyska nową pożyczkę.

Przy przyjmowaniu tych nowych banknotów, należy zachować wielką ostrożność przed falsyfikatami, które prawdopodobnie i tym razem pojawią się obficie.

Rio. Minister spraw wewnętrznych wysłał depesze do prezydentów wszystkich stanów brazylijskich z żądaniem chronienia życia i mienia cudzoziemców.

Rio. Dyrektor poczty w Rio otrzymał zawiadomienie telegraficzne od zarządu poczty lisbońskiej, że przesyłki, listy i przekazy pocztowe bywają przyjmowane i doręczane do wszystkich państw europejskich z wyjątkiem Niemiec, Austrii i krajów bałkańskich.

S. Paulo. Rząd stanowy wydał taryfę cen artykułów spożywczych, której samowolne nieprzestrzeganie będzie surowo karane. Taryfa ta ustala następujące ceny:

Mąka pszenna	20\$000 od worka
Mąka m. »Claudia«	22\$000 » »
Cukier »Redondo«	330 rs. 1 kilo
» » »Mascavo«	270 » »
» » »mielony	380 » »
Oliwa do potraw	2\$200 1 kilo
Ryż	rs. 200 1 liter
Ryż »Agulha«	rs. 450 » »
Cebula	rs. 300 1 kilo
Sól	rs. 100 1 liter

Stan duszpasterstwa w koloniach polskich

w Rio Grande do Sul w odpowiedzi na artykuł »Polaka« Nr. 28

(Ciąg dalszy).

Rozumie się, że, gdy lud w parafii jedna tylko jest narodowości, nabożeństwo w kościele w tymże języku się odprawia, jak n. p. po parafiach czysto polskich w Paranie — lub czysto niemieckiej w S. Catharinie, lub tutaj w naszym stanie, gdzie tylko jedna narodowość parafię zamieszkuje. Lud też tego tutaj nie wymaga — bo nawet wymagać nie może — by proboszcz był tej narodowości, do której większa część parafian należy, jeżeli tylko ksiądz włada dostatecznie ich językiem. Bo w przeciwnym razie iluż by musiało być księży w parafii, w której się znajduje n. p. 3 — 4 narodowości — a każda narodowość chciałaby mieć swego kapłana rodaka??

Zład n. p. Ks. Kapucyni — Francuzi rządzą parafiami, gdzie lud przeważnie włoski — jak w Alfredo Chaves po innych znowu koloniach włoskich z narodowością włoską i niemiecką. Oczywiście, przew. ks. Biskupi starają się według sił, by przeważająca ilość parafian jakiejś narodowości zawsze miała swego pasterza rodaka: w braku jednak tych, zmuszeni są posyłać i innych by wiara nie upadła!

Bo zaiste, biada byłaby Niemcom, gdyby swoich pierwszych misjonarzy nie byli przyjęli. Bo ks. Augustyn Lepiński n. p. był — Polakiem, a drugi ks. Sedlak — Czechem! Biada byłaby Brazylianom, gdyby obcych księży nie przyjęli z powodu tak nikłej liczby księży krajowców! A cóż powiedzieć o biednych Indianach lub murzynach?? Kapłan katolicki jest dla wszystkich narodowości — a lud katolicki każdego kapłana z radością przyjmie! Dzięki moralnym staraniom Przew. ks. Biskupów i nadzwyczajnej ofiarności narodu niemieckiego i włoskiego, co rok liczba robotników w winnicy Pańskiej się pomnaża, bo co rok kapłani tychże narodowości opuszczają Seminarium, by swym owieczkom w ich ojczystym języku Słowo Boże głosić. Tak co do Niemców i Włochów.

Przejdźmy teraz do Polaków zamiesz-

kujących stan Rio Gr. do Sul. — Polacy wiele później przybyli do tutejszego stanu — bo mniej więcej przed 24 laty — w czasie owej sławnej gorączki emigracyjnej. Przybyło ich też niemało! To też w krótkim czasie powstały liczne kolonie polskie po różnych municypalach, jak w Barra d'ouro, Jaguary, S. Marcos S. Feliciano, Mariana Pimcatel i wiele innych. Setki rodzin polskich osiedliły się wzdłuż rzeki Rio das Antas, mianowicie w municypium Alfredo Chaves. A były pierwsze początki kolonizacji polskiej w Rio Gr. do Sul przykre i smutne! Wiadomo bowiem wszystkim, że wychodźstwo to było nieprzygotowane, następnie emigranci byli bez wszelkiej opieki. Zład też biedni emigranci polscy — przeważnie robotnicy z fabryk, lub rzemieślnicy z miast — stanęli w borze brazylijskim bez rady i sposobu! Nie przybył z nim wówczas żaden z tych »postępów«, którzy się dziś ludowi narzucają na przewodników — a na duchowieństwo oszczerstwo miotają: nie — kiedy lud nasz był w biedzie i ucisku, ci wtenczas go nie znali!!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Parany.

Porto União da Victoria. Fanatycy rozszerzają swe zagony czemraz dalej ku północy a nawet w ostatnich czasach zagrażają miastu Port União.

Mają być już w niedalekiej odległości od wymienionego miasta. Napadli nawet robotników pracujących przy torze kolejowym i oderali im broń. W razie napadu na miasto, mieszkańcy byłiby wystawieni na łup napastników, gdyż brak tam zupełnie wojska.

Z Kurytyby.

Wice-prezydent dr. Camargo zamierza wysłać swego pełnomocnika do przywódców fanatyków, z propozycją odstąpienia hordom tym pewnego obszaru ziemi na stały pobyt. Tym sposobem spodziewa się dr. Camargo zażegnać tak długo trwającą walkę z fanatykami, ową prawdziwą plagę dla zagrożonej ludności.

W celu powstrzymania wzrostu dro-

żyny artykułów spożywczych wydał wice-prezydent stanu dekret, zabraniający kupcom podnoszenia cen ponad 30% na następujących towarach: Cukier, ryż, smalec, kartofle, mięso, łój, faryna mąka pszenna mąka żytnia, mąka kukurudziana, jaja, fasola, krochmal, kielbasy, wędliny, słoniny, jarzyny milija i zboża.

Ostatnie wiadomości.

Sprawy polskie.

Milwaukee. Zjazd Rady Narodowej polskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej odbył się dnia 7 bm. w Milwaukee. Brało w nim udział około 200 delegatów, pomiędzy nimi byli także przedstawiciele galicyjskiej Rady Narodowej: panowie Cieński i dr. Węskowski. Zjazd rozpoczął się po Bożemu, mianowicie uroczystym nabożeństwem w kościele św. Stanisława z udziałem arcybiskupa ks. Webera, ks. biskupa Rhodego i Kozłowskiego. Mszę św. celebrował ks. biskup Rhode. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. biskup Kozłowski, podnosząc w nim doniosłe znaczenie zjazdu, mającego na celu zjednoczenie wszystkich partii polskich w Ameryce w jedną wielką organizację narodową.

Muelhausen.

Paryż. W ostatniej chwili pojawiły się telegramy donoszące, że wojska francuskie pod wodzą generała Joffre opuściły Muelhausen.

Od redakcyi.

Pojedyncze egzemplarze gazety naszej, wydawanej dwa razy w tygodniu, kosztować będą na przyszłość 200 rs. (a nie 100 rs.) ze względu na koszt wydawnictwa i administracyi.

Z Tow. „Sw. Stanisława“.

Zaprasza się niniejszem wszystkich członków na posiedzenie w bardzo ważnych sprawach na sobotę po nabożeństwie. Prezes.

C. i K. austro-węg. Konsulat

Ces. i Król. austro węgierski Konsulat w Kurytybie podaje niniejszem do wiadomości, że 18 sierpnia odprawi się w kościele niemieckim (Igreja da Ordem. Praça da Ordem) o godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu dnia urodzin Jego Cesarzkiej i Królewskiej Apostolskiej Mości Cesarza i Króla Franciszka Józefa I.

Przyjęcia w Konsulacie w tym roku nie będzie.

Kurytyba, dnia 14 sierpnia 1914.

„Kółko Młodzieży Polskiej“

w Kurytybie

obchodzi w niedzielę dnia 16 go b. mie-

siąca o godz. 2-iej po południu

otwarcie swego domu

przy ulicy Carlos de Carvalho i zaprasza na tę uroczystość swych członków i wszystkich Szanownych Rodaków.

ZARZĄD.

Z C. i K. KONZULATU AUSTRO-WĘG. w Kurytybie.

Poszukuje się p. Antoniego Raczkowskiego, byłego nauczyciela w Ivahy. Kto by wiedział miejsce pobytu poszukiwanego zechce łaskawie podać takowe wymienionemu Konsulatowi.

Akuszerka

dyplomowana z Warszawy

Adela Gross

przyjmuje zamówienia w swej specjalności

rua ROSARIO 13

„Isis Vitalin“.

Matłonce mojej, przeżywającej krytyczne lata ziemne, polecono na jej dolegliwości kobiece »Isis Vitalin«, którego używała z wielkim skutkiem, tak że czuje się dziś zupełnie zdrową i zdolną do pracy.

Następnie córka moja wyleczyła się przy pomocy »Isis Vitalin« z nerwowości i braku apetytu; skutek był zadziwiająco pomyślny.

Jaragua (Munic. Joinville) 22. XI. 1913.

Germano Schemmel.

Poszukuję

PAROBKA DO GOSPODARSTWA

człowieka trzeźwego i pracowitego, około 20 lat liczącego.

Wojciech Jękoł

Col. Marcelina

Fabryka

ram do obrazów, oraz skład zwierciadeł, obrazów i mebli.

BERNARD GROCHOCKI

Kurytyba — rua America 85.

Wykonuje się wszelkie roboty starannie, po cenach umiarkowanych.

Czeladnik rzeźnicki

znający się dobrze na robocie wędlin sklepowych, poszukuje zajęcia w sklepie lub w warsztacie.

Zgłoszenia do Red. »Gazety Polskiej«

Nowy

CZTEROKOŁOWY WÓZEK

Nr. 18. jest za bezcen do sprzedania.

Daniel Petersen

rua Paulo Gomes 17.

Sprzedaje

się dwa domy w dobrym stanie, w Kurytybie Rua Carlos Carvalho N.º 70, można się zgłosić do pana Antoni Bedene, Rua Cabral Nr. 24, lub do właściciela Andrzeja Bugalskiego, właściciela Browaru w Iraty.

Bardzo tanio!

Jest do sprzedania 6 akrów ziemi w odległości 1 km. od stacyi Tamandaré.

Ziemia jest ogrodzona, dom nowy, kłoty dachówką, stodoła blachą, studnia na miejscu; jest też kamieniołom wapienia dający dochodu 200.000 miesięcznie.

Blizsza wiadomość w redakcyi.

Ziemia na sprzedaż

Każdy lot po 10 akrów.

W municypium Palmeira w pobliżu stacyi NOWA RESTINGA jest na sprzedaż 400 akrów ziemi wybornej jakości dla rolników, w najniższej cenie.

Blizsza wiadomość w Kurytybie przy placu 19 de DEZEMBRO Nr. 10 naprzeciw nowej merkady.

KAMIENIE MLYNSKIE — tutejsze krajowe są na sprzedaż Blizsza wiadomość w Redakcyi »Gazety Polskiej«.

Sztuczne nawozy

pod żyto są do nabycia u p. Zygmunta MAJEWSKIEGO — Batel 50, Kurytyba

SPRZEDAM

sześć akrów szakier

na kol. AFFONSO PENNA

w dobrem położeniu w pobliżu Kurytyby, przy głównym trakcie w pobliżu wendy Hauera.

Jest przy tem spory kawałek lasu ogrodzonego kolczastym drutem, dom, stodoła, stajnia na 6 sztuk bydła, ziemi ornej podosiadkiem. 4 krowy, 2 jałówki, 1 koń. Całe gospodarstwo jest do sprzedania. Nr. szakru 56.

Blizsza wiadomość na miejscu.

Macin Cwikla.

Bazar „UNIAO“

Największy Polski Dom Handlowy

IGNACEGO KASPROWICZA.

Kurytyba, Avenida Luiz Xavier róg Prasa Ozorio.

Poleca swój wielki skład towarów bławatnych i wełnianych dla pań i dla mężczyzn etc.

Otrzymałem wprost z Europy; wielki wybór najmodniejszych białych i kolorowych. BLUZY: batistowe i guipirowe. SUKIENECZKI DLA DZIECI. UBRANKA DLA CHŁOPCÓW.

Casemiry, chevioty, angielskie, brins carsnieley na ubrania męskie, kapelusze, kołnierzyki, koszule granaty, skarpety itd.

Ceny jak najtańsze

MASZYNY DO SZYCIA

ŚWIEŻE NASIONA.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWO POLSKIE

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Rodaków zamieszkałych w Paranie, że dn 23 z. m. otworzyłem na Campo Comprido

Warstat kowalski

i
meechaniczno-ślusarski

W zakres moich prac wchodzi: fojisy, sierpy, siekiery, plugi, powozy i wszelkie naprawy broni, oraz maszyn parowych.

Przyjmuję zamówienia na urządzenie nowych tartaków, młynów, masadorów (do cegieł). — Wykonuje nagrobki żelazne, krzyże i wogóle wszelkie roboty wchodzące w zakres kowalstwa i ślusarstwa. — Liczę na poparcie Rodaków.

Wiktor Rostkowski.

Okulista

Dr. Juliusz Szymański

Docent Uniwersytetu w Chicago (Amer. Półn.)

przyjmuje chorych na *oczy, uszy, nos i gardło* w Kurytybie od 2-iej do 4-iej po poł. w biurze na Praça Tiradentes Nr. 11
Mieszkanie: *Praça Osorio Nr. 1.*

Lecznica w Araukaryi pod nazwą

„Sanatorio Araucaria”

Chorzy z prowincyi mogą wprost zatrzymać się w Araukaryi.

Hotel „Europeo”

Podaję do wiadomości Rodaków przejeżdżających przez portowe miasto SANTOS, że w hotelu „Europeo” znajdzie dobre i względnie tanie życie i uczciwą polską obsługę.

Hotel ten znajduje się w pobliżu stacji kolejowej i portu. Mówią tam po hiszpańsku i rusku.

Adres: rua São Bento Nr. 3 — Santos
Franciszek Sierpinski

Jack Dromlewicz
lekarz-dentysta

przyjmuje
codziennie od 8 rana do 5 wieczorem
wyjmuję zęby bez bólu.
rua Conselheiro Barradas Nr. 103.

Nawozy sztuczne.

FERNANDO HACKRADT & CIA
Jeneralny zastępca Kalisyndykatu na Niemcy i United Thomas' Phosphate Works.
Curityba

Caixa postal Nr. 18 Rua VICENTE MACHADO Nr. 21—23 Tel.: »HACKRATOS.

Są zawsze na składzie nawozy sztuczne:

azotowe, potasowe i fosforowe,

zdatne w połączeniu do uprawy wszelkiej gleby.

Worki naszych wszystkich nawozów mają powyższy znak czyli prawnie strzeżoną markę. Dokładnych informacyi co do użycia sztucznych nawozów udziela fachowy agronom.



Nasi depozytaryusze: pp. Pedro Chiuratti, S. Jose dos Pinhaes. Pedro Schilnas, Araucaria. Stef. Witosławski, Abranches. J. Bach et C., Ponta Grossa. Frederico Zornik, Rio Negro.

Carrapatos?

Bernas?

Hodowcy bydła! Koloniści!
używajcie



Isis-Bichorol

MARCA REGISTRADA

środek niezawodny przeciwko pasożytom bydłowym jak: podskórnym robakom wszelkiego rodzaju, kleszczom, wszom, pchłom i t. p.

„Isis-Bichorol”

z powodu swoich właściwości desinfekcyjnych uniemożliwia ukąszenia zmij i węzów.

Jest tani. Jedna flaszeczka kosztuje tylko 1\$600. w miejscu, bez opłaty przesyłki. Nie wietrzeje, nie psuje się chociaż jest w otwartym naczyniu.

Dostać można wszędzie!

KRAWIEC POLSKI

= JAN FAUCZ =

poleca Szan. Rodakom swój pierwszorzędny polski Magazyn ubrań męskich.

Przyjmuje i wykonuje każdy rodzaj ubrania dla panów we wszystkich kolorach i materyach pod gwarancją rzetelnej obsługi. — **Ceny przystępne.**

Przy ul. AMERICA, obok kościółka Rosario.

Browar „Atlantica”

Telefon 395.

Kurytyba

Caixa postal 163.

Atlantica Pilzen	cała flaszka	6\$500
Atlantica Monachium	„ „	6\$500
Coritibana, jasne	„ „	4\$500
Iguassu, ciemne	„ „	\$500
Culmbach leczniczy	pół flaszki	6\$000

Ceny za tuzin bez flaszek.

DOSTAWIA SIĘ DO DOMÓW.

Zamówienia przyjmuje się każdego dnia do godz. 9 wieczorem.

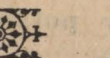
Skład kapeluszy

»VENUS«

Sprzedaż detaliczna i hurtowna.

CENY UMIARKOWANE.

Dla p. Kupców rabat.



Stanisław Wojski
Curityba - Rua 15 de Novembro N. 18.

Posiada zawsze na składzie: duży wybór kapeluszy, i parasoli wszelkich gatunków dla mężczyzn, pań i dzieci. Duży sortyment lasek, obuwia, koszul, krawatów, manszetów, kołnierzyków, kamizelek zimowych, szkarpetek i t. p. rzeczy.

Naprawia się parasole.

Każdy, kto chce kupić tanie i dobre towary powinien odwiedzić ten skład.

Zakład Fotograficzny

»VOLK«

rua 15 de Novembro Nr. 72.

Wykonuje zdjęcia fotograficzne od najmniejszych formatów (mignon) do wielkości naturalnej — Przyjmuję zamówienia ZDJĘĆ OSÓB lub WIDOKÓW nawet poza Kurytybą.

Fotografie wykonuje na najnowszym i najlepszym kartonowym papierze

Konkurencyi się nie obawia — tak ze względu na cenę przystępną jakoteż ze względu na sumienne i doskonałe wykonanie robót.

Zakład ten, najstarszy w całej Paranie, odznaczony niejednokrotnie złotymi medalami na wystawach w których brał udział poleca się Szanownej Publiczności.